

Sygn. akt II Ca 652/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SSO Wiesława Buczek - Markowska (spr.) SSR del. Renata Tarnowska
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 marca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **P. P. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W. i Gminie (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Świnoujściu

z dnia 19 marca 2013 r., sygn. akt I C 286/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w W. i Gminy (...) na rzecz powoda P. P. (1) kwotę 33 (trzydzieści trzy) złote i 24 (dwadzieścia cztery) grosze z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2010 roku – z tym zastrzeżeniem, że zapłata dokonana przez jednego z pozwanych, zwalnia drugiego i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**
2. **oddala apelację w pozostałej części;**
3. **zasądza od powoda P. P. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 652/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Świnoujściu po rozpoznaniu sprawy o zapłatę:

I. oddalił powództwo,

II. zasądził od powoda P. P. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

III. zasądził od powoda P. P. (2) na rzecz pozwanego Gminy (...) kwotę 617 tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Swoje orzeczenie Sąd ten wydał w oparciu o następujące ustalenia i wywody:

Powód P. P. (1) wraz ze Z. P. jest współwłaścicielem pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...). W dniu 4 grudnia 2009 roku w godzinach popołudniowych miało miejsce zdarzenie komunikacyjne, wskutek którego uszkodzeniu uległ powyższy pojazd kierowany wówczas przez powoda. Uszkodzenie w jego prawej przedniej części spowodowane było najechaniem prawym przednim kołem na dziurę powstałą w nawierzchni asfaltowej przy ul. (...) w Ś.. Zarządcą drogi jest Prezydent (...), a Gmina (...) posiada umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z (...).

Powód zgłosił szkodę pozwanej Gminie (...) pismem z dnia 9 grudnia 2009 roku. Pozwany poinformował powoda o przekazaniu jego zgłoszenia brokerowi ubezpieczeniowemu celem dokonania likwidacji szkody, jednocześnie Gmina zgłosiła szkodę (...).

Ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie szkodowe, w toku którego ustalił, iż koszt naprawienia szkody powstałej w pojeździe w wyniku zdarzenia z dnia 4 grudnia 2009 roku, wynosi 1.066,73 zł, z czego kwotę 533,38 zł przyznał i wypłacił powodowi jako współwłaścicielowi pojazdu.

Pojazd powoda według stanu na dzień 15.12.2009r. wart był 2300 zł. Szkada w tym pojeździe została wyceniona przez biegłego Z. N. na kwotę 2883,15 zł brutto, a biegłego J. P. na kwotę 2469 zł brutto. Uszkodzeniu w wyniku zdarzenia uległy: wahacz poprzeczny, amortyzator, tarcza koła przedniego aluminiowa, opona koła przedniego. Wartość pojazdu uszkodzonego ustalona została przez biegłego na kwotę 1200 zł.

W ocenie Sądu I instancji powództwo okazało się niezasadne. Sąd ten wskazał, iż w sprawie sporna była wysokość szkody, ponadto okoliczność, czy powód będący jedynie współwłaścicielem pojazdu może dochodzić zapłaty na swoją rzecz całości odszkodowania za jego uszkodzenie.

Stosownie do treści art. 209 KC każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. W przedstawionym stanie faktycznym powód dochodził odszkodowania za uszkodzenie pojazdu będącego przedmiotem współwłasności. W ocenie Sądu Rejonowego dochodzenie odszkodowania za uszkodzenie przedmiotu współwłasności nie mieściło się w katalogu czynności zachowawczych. Czynności zachowawcze to czynności, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. Chodzi więc o czynności, które charakteryzują dwie zasadnicze cechy: po pierwsze celem jest ochrona prawa przed możliwym niebezpieczeństwem, po drugie zaś ochrona ta musi się odnosić do wspólnego prawa. Przewidziana w art. 209 KC konstrukcja upoważnia każdego współwłaściciela do podjęcia wszelkich czynności zachowawczych nie opiera się na przedstawicielstwie ustawowym jednego współwłaściciela przez drugiego, tylko na wzajemnej reprezentacji interesów jednych przedstawicieli przez drugich.

W ocenie sądu I instancji ewentualnie zasądzone odszkodowanie jako świadczenie pieniężne byłoby podzielne i nie stanowiłoby już przedmiotu współwłasności. Odszkodowanie należałoby do każdego ze współwłaścicieli proporcjonalnie do posiadanego udziału. W niniejszej sprawie powód nie wskazał wysokości przysługującego mu udziału.

Ponadto - w ocenie tego Sądu - braku tego nie uzupełniło złożone przez do akt sprawy pisemne oświadczenie Z. P. z którego wynika, iż wyraził on zgodę na dokonanie przez powoda czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym, w tym do dochodzenia przed sądem roszczeń w stosunku do ubezpieczyciela. Sąd zaprezentował stanowisko, iż odszkodowanie jako określona suma pieniężna nie stanowi już przedmiotu współwłasności, a jej dochodzenie nie stanowi czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu rzeczą wspólną. Współwłaściciel mogłyby swoje roszczenie przelać na drugiego współwłaściciela lub też stroną postępowania w przypadku dochodzenia

całego odszkodowania, winni być wszyscy współwłaściciele. Zdaniem sądu okoliczność ta była wystarczająca do oddalenia powództwa w całości.

Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, iż pojazd powoda według stanu na dzień 15 grudnia 2009 roku, wart był 2.300 zł. Szkada wyrządzona w tym pojeździe na skutek zdarzenia komunikacyjnego z dnia 4 grudnia 2009 roku, została wyceniona przez biegłego sądowego Z. N. na kwotę 2.883,15 zł brutto, przez J. P. na kwotę 2.469 zł brutto. Uszkodzeniu w wyniku zdarzenia uległy: wahacz, poprzeczny, amortyzator, tarcza koła przedniego aluminiowa, opona koła przedniego. Wycena wartości szkody uwzględnia wymianę uszkodzonych części na nowe z uwzględnieniem stopnia zużycia uszkodzonych elementów. Wartość pojazdu uszkodzonego ustalona została przez biegłego Z. N. na kwotę 1.200 zł.

Sąd zaaprobował ustalenia biegłego Z. N. poczynione w sprawie w przedłożonej opinii pisemnej, jej pisemnych uzupełnieniu oraz ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 13 marca 2012 r. W ocenie sądu opinia została sporządzona profesjonalnie, ze wskazaniem podstaw przeprowadzonych ustaleń i logicznych wniosków końcowych. Za nieprzydatną Sąd uznał opinię biegłego sądowego J. P., który ograniczył się tylko do wyliczeń wartości szkody przyjmując przy tym ceny niektórych części na poziomie niższym od cen części oryginalnych ze względu na to, iż to pozwany to pozwany określił je na takim poziomie. W ocenie Sądu powód mógł nie mieć wiedzy na temat rzeczywistych cen części i właśnie ze względu na to, iż prawidłowa wycena wymagała wiedzy specjalistycznej, Sąd powołał na tę okoliczność biegłych.

W niniejszej sprawie wysokość szkody ustalona przez tego biegłego (jak również przez biegłego P.) była wyższa niż wartość pojazdu w chwili zdarzenia, gdyż pojazd na grudzień 2009r. wyceniony został na kwotę 2300 zł, a wartość szkody na ok. 2800 zł. Wartość pozostałości, czyli uszkodzonego pojazdu wyniosła 1200 zł. W ocenie Sądu I instancji, w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze szkodą całkowitą, czyli z sytuacją, gdy odszkodowanie odpowiada różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed zdarzenia a wartością pozostałości. Oznacza to, że odszkodowanie należne współwłaścicielom uszkodzonego pojazdu wynosiłoby kwotę 1100 zł. Na jego poczet pozwany (...) wypłacił już kwotę 1066,73 zł. Pozostała kwota, w udziale przypadającym na powoda, mogłaby zostać – zdaniem Sądu I instancji - na jego rzecz zasądzona, gdyby powód wykazał wielkość swojego udziału we współwłasności pojazdu. Ta okoliczność przesądziła o oddaleniu przez Sąd Rejonowy powództwa w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 KPC obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą proces.

Dnia 25 kwietnia 2013 powód złożył apelację, zaskarżając wyrok z 19 marca 2013 roku w całości i wnosząc o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego ad.1 i ad.2 na rzecz powoda kwoty 1.600,09 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – z zastrzeżeniem, że zapłata dokonana przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję, w tym wynagrodzenia radcy prawnego, według norm przypisanych – z tym zastrzeżeniem, że zapłata dokonana przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty,
- 3) dopuszczanie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego J. P., na okoliczność ustalenia wartości pojazdu sprzed dnia wypadku oraz po nim.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie norm prawa tj.:

- art. 209 KC poprzez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że dochodzenie odszkodowania za uszkodzenie przedmiotu współwłasności nie mieści się w katalogu czynności zachowawczych, a powód nie jest uprawniony do żądania całości odszkodowania za powstałą szkodę,
- art. 209 KC poprzez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że skoro odszkodowanie wyrażone w pieniądzu jest roszczeniem podzielnym to współwłaściciel nie ma legitymacji czynnej do żądania całej jego wysokości podczas gdy sytuacja taka ma miejsce jedynie w przypadku utraty przedmiotu własności, a nie jego uszkodzenia,
- art. 363 §1 KC poprzez uznanie, że przyznana dotychczas powodowi kwota odszkodowania stanowi kwotę „odpowiednią” i tym samym w pełni rekompensuje poniesioną szkodę oraz poprzez niezastosowanie wyrażonej w tym przepisie normy uprawniającej powoda do żądania zapłaty kwoty odpowiadającej kosztom przywrócenia rzeczy – przez jej naprawę – do stanu poprzedniego.

2. naruszenie przepisów postępowania tj.:

- art. 232 KPC poprzez zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd niezbędnych dowodów z urzędu (w szczególności uzupełniającej opinii drugiego biegłego) dla wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy, bądź też w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia dotychczasowych środków dowodowych,
- art. 233 §1 KPC poprzez przekroczenie przez Sąd granic zasady swobodnej oceny dowodów oraz zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiające się m.in. w całkowicie dowolnej i wybiórczej ocenie zebranego materiału dowodowego oraz pominięciu szeregu istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy faktów,

3. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na wynik sprawy, polegający na przyjęciu, że:

- oświadczenie Z. P. nie stanowi cesji praw w dochodzeniu roszczenia przypadającej na niego części odszkodowania,
- wartość szkody była wyższa niż wartość pojazdu w chwili zdarzenia, podczas gdy wartość pojazdu w chwili zdarzenia nie przewyższała tejże szkody.

Według apelującego Sąd I instancji, uznając, że w jego ocenie ewentualnie zasądzone odszkodowanie pieniężne byłoby podzielne i nie stanowiłoby już przedmiotu współwłasności, doszedł do mylnych wniosków, skutkujących przyjęciem, że powód posiadał legitymację czynną do występowania z roszczeniem o odszkodowanie tylko w części, odpowiadającej jego udziałowi we współwłasności. Takie wnioski stoją w całkowitej sprzeczności z orzeczeniami SN, który wskazał, że charakter podzielności roszczenia nie przesądza o uznaniu, że do roszczenia o naprawienie szkody przez zapłatę odszkodowania nie ma zastosowania art. 209 KC. Apelujący wskazywał, że przepis 209 KC w pewnych przypadkach nie dotyczy roszczenia o odszkodowanie, jednakże chodzi tu tylko i wyłącznie o odszkodowanie za utraconą własność.

W uzasadnieniu wskazano, że reprezentacja współwłaścicieli nie występujących przy dokonywaniu czynności zachowawczych opiera się na konstrukcji „zastępstwa pośredniego” zakładającego działanie we własnym imieniu, jednakże na cudzy rachunek. Zastępstwo pośrednie pozostałych współwłaścicieli obejmuje zarówno czynności prawne, jak też procesowe, zatem współwłaściciel dochodzący w postępowaniu sądowym roszczenia zachowawczego posiada pełną legitymację procesową.

Nawet gdyby przyjąć twierdzenie Sądu I instancji, że roszczenie odszkodowawcze nie mieści się w katalogu czynności zachowawczych, to legitymacja czynna powoda nie powinna budzić wątpliwości, gdyż Z. P. dokonał bowiem cesji przysługujących mu praw na powoda, czego dowodem jest złożone przez niego pisemne oświadczenie, znajdujące się w aktach sprawy.

Dnia 27 maja 2013 roku w odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o:

1. oddalenie apelacji w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą,
3. oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej J. P. jako spóźnionego.

Zdaniem pozwanego wyrok Sądu Rejonowego z dnia 19 marca 2013 roku, nie narusza przepisów prawa materialnego, ani procesowego, a wywieziona przez powoda apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała w niewielkiej części na uwzględnienie.

W oparciu o ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, który również został uwzględniony przez Sąd Okręgowy, nie ulega wątpliwości, że pozwany przeprowadził postępowanie szkodowe, w toku którego ustalił, iż koszt naprawienia szkody powstałej w pojeździe w wyniku zdarzenia z dnia 4 grudnia 2009 roku, wynosi 1.066,73 zł, z czego kwotę 533,38 zł przyznał i wypłacił powodowi jako współwłaścicielowi pojazdu. Niniejszym powództwem powód dochodził dalszej kwoty należnego mu – jego zdaniem – odszkodowania, w wysokości 1601 zł.

W sprawie sporna była wysokość szkody, ponadto okoliczność, czy powód będący jedynie współwłaścicielem pojazdu może dochodzić zapłaty na swoją rzecz całości odszkodowania za jego uszkodzenie.

Rozpoznając zarzuty apelacji Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu I instancji, iż dochodzenie odszkodowania za uszkodzenie przedmiotu współwłasności, nie mieści się w katalogu czynności zachowawczych, określonych w art. 209 kc.

Niezależnie od tego, wskazać należało, iż Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że żądanie powoda dotyczyło zasądzenia odpowiedniej kwoty pieniężnej, odpowiadającej szkodzie wyrządzonej obu współwłaścicielom pojazdu. Sąd ten słusznie przyjął, że ewentualnie zasądzone odszkodowanie jako świadczenie pieniężne byłoby podzielne i nie stanowiłoby już przedmiotu współwłasności. Odszkodowanie należałoby do każdego ze współwłaścicieli proporcjonalnie do posiadanego przez niego udziału we współwłasności (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 22 września 2011r. I ACa 452/11 OSASz 2012/1/68-87, wyrok SN z dnia 11 lutego 2010r. CSK 312/09 LEX nr 565992, wyrok SN z dnia 11 lutego 2009r. V CSK 325/08).

Wbrew jednakże stanowisku Sądu I instancji, w sytuacji, gdy z zapisu w dowodzie rejestracyjnym pojazdu nie można było ustalić wysokości udziałów współwłaścicieli w pojeździe, w niniejszej sprawie miało zastosowanie domniemanie z art. 197 kc, z którego wynika, że udziały współwłaścicieli są równe. Należało zatem przyjąć, iż powód i Z. P. byli współwłaścicielami pojazdu w udziałach po 1/2 części.

Nadto – co słusznie podnosi apelujący – oświadczenie drugiego współwłaściciela pojazdu Z. P., zawarte na k. 58 akt sprawy, przy uwzględnieniu wyjaśnień powoda, złożonych w toku niniejszej sprawy, należało uznać, iż stanowi ono cesję praw w dochodzeniu roszczenia przypadającej na niego części odszkodowania. Powód bowiem zeznał, iż z przedmiotowego pojazdu, za zgodą drugiego współwłaściciela, tak naprawdę tylko on korzystał, co oznacza, iż drugi współwłaściciel, składając wskazane oświadczenie, wyraził zgodę na przejście na powoda swojego uprawnienia do domagania się swojej części odszkodowania, tak aby powód mógł żądać wypłacenia całej należnej mu z tego tytułu kwoty.

Stąd też Sąd Okręgowy przyjął, iż w niniejszej sprawie powód mógł domagać się wypłacenia na swoją rzecz całej kwoty odszkodowania.

Odszkodowanie polega na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Takie ustalenie wysokości szkody i sposobu jej naprawienia nie

pozostaje w sprzeczności z zasadami określonymi w art. 361 §2 i art. 363 §1, ani w art. 822 KC (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 2002r. V CKN 903/OSNC 2003/1/15).

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy w Szczecinie doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie istnieją podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że należało zasądzić od pozwanych na rzecz powoda dodatkowo kwotę 33,24 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2010 roku (art. 386 § 1 kpc). Kwota ta została ustalona w następujący sposób: pojazd według stanu na grudzień 2009 r. wyceniony został na kwotę 2.300 zł, szkoda wyrządzona w pojeździe w wyniku zdarzenia z dnia 4 grudnia 2009 r. została wyceniona na kwotę 2.800 zł. Wartość uszkodzonego pojazdu wyniosła 1.200 zł. Sąd II instancji zgodził się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z tzw. szkodą całkowitą, czyli sytuacją, kiedy odszkodowanie odpowiada różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed zdarzenia i wartością „pozostałości”. Oznacza to, że odszkodowanie należne współwłaścicielom pojazdu wynosiło 1.100 zł. Natomiast (...) wypłaciło na poczet tego odszkodowania wynagrodzenie w kwocie 1.066,73 zł. Należało więc zasądzić na rzecz powoda brakującą kwotę 33,24 zł wraz z odsetkami od daty wniesienia pozwu, bowiem w aktach sprawy znajduje się przedsądowe wezwanie ubezpieczyciela do zapłaty dalszej kwoty odszkodowania z dnia 6.08.2010r. – k. 20. Ponieważ obaj pozwani odpowiadają za szkodę na zasadzie in solidum, znalazło to odzwierciedlenie w treści sentencji wyroku Sądu Okręgowego.

W pozostałej części, zarówno powództwo, jak i apelacja powoda okazały się niezasadne, stąd też podlegały oddaleniu (art. 385 kpc).

Przede wszystkim niezasadny – w ocenie Sądu Okręgowego – okazał się zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 kpc. Zgodnie z art. 233 KPC Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd Okręgowy zaaprobował ustalenia biegłego Z. N. poczynione w sprawie w przedłożonej opinii pisemnej, jej pisemnych uzupełnieniu oraz ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 13 marca 2012 r. W ocenie sądu opinia została sporządzona profesjonalnie, ze wskazaniem podstaw przeprowadzonych ustaleń i logicznych wniosków końcowych. Za nieprzydatną Sąd uznał opinię biegłego sądowego J. P., który ograniczył się tylko do wyliczeń wartości szkody przyjmując przy tym ceny niektórych części na poziomie niższym od cen części oryginalnych ze względu na to, iż to pozwany to pozwany określił je na takim poziomie. Podkreślić należy, iż naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów nie może być utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Jak podkreślono w orzecznictwie, błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 listopada 2007 r., I ACa 882/07, Lex nr 466439). W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925) (Henryk Dolecki, Komentarz do art.233 Kodeksu postępowania cywilnego).

W sprawie nie zachodziła także konieczność dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego powołanego w sprawie, tym bardziej, że z opinii obu biegłych powołanych przez Sąd I instancji wynikało, że wartość szkody przekracza wartość pojazdu w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Ta okoliczność została – w ocenie Sądu II instancji – w sposób nie budzący wątpliwości wykazana w niniejszej sprawie.

Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego wyznacza bowiem ocena, czy dostatecznie wyjaśnione zostały sporne okoliczności sprawy, natomiast okoliczność, że opinia biegłego nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiadał się biegły, którego fachowość nie budzi wątpliwości, nie stanowi – zdaniem Sądu II instancji – dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłego. Potrzeba powołania innego biegłego winna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z wniosków, jakie na podstawie swojego doświadczenia psychiatrycznego przedstawił w swojej opinii powołany

przez sąd biegły. Zatem potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy.

Mają to na uwadze Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek dowodowy jako zbędny w sprawie.

Ponieważ powód dochodził w niniejszej sprawie zasądzenia na swoją rzecz kwoty 1601 zł, a Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo jedynie co do kwoty 33,24 zł, należało przyjąć, iż powód przegrał proces w 98%, zatem niemalże w całości. Sąd też rozstrzygając o kosztach postępowania zarówno przed Sądem I jak i przed Sądem II instancji, Sąd Okręgowy zastosował art. 100 KPC, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Artykuł 100 KPC wyraża zasadę kompensaty kosztów procesu. Zasada ta uzupełnia zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, umożliwiając sprawiedliwe rozłożenie kosztów pomiędzy stronami w razie częściowego uwzględnienia żądań lub obrony. W takich wypadku orzeczenie sądu może polegać na: a) wzajemnym zniesieniu kosztów; b) stosunkowym rozdzieleniu kosztów; c) obciążeniu jednej strony obowiązkiem zwrotu całości kosztów (Grzegorz Misiurek, Komentarz do art.100 Kodeksu postępowania cywilnego). W powyższej sprawie Sąd wybrał ostatni z wymienionych wariantów, obciążając powoda obowiązkiem zwrotu całości kosztów. Na koszty te przed Sądem II instancji złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego (...), ustalone na podstawie §12 ust. 1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.